



MONITOR

Na Rok Pański 1782

Num: XXIX.

Dnia 10 Kwietnia.

*Sic vive cum hominibus, tanquam
Deus videat, sic loquere cum Deo,
tanquam homines audiant.*

Señeca.

8. **T**O naypotrzebnieysza, aby
Nauczyciel nie miał skłon-
ności do Bogini Wenery, żeby u-
czeń widząc, nie nauczył się iey
czcić, a potym ofiarę swey mło-
Ee do-

dości poświęcać, bo nie będzie tam Cnotliwy uczeń, gdzie niewstydlivy mistrz.

9. Należy Rządcom wielkich domow dzieci, w tym bydź ostrożnemi, aby więcey powagą i miłością w mowić mogli w Synow Pańskich Cnotę, niż do jakiego obrzydzenia karą ich nakłonić. Bo widząc ustawiczną surowość nauczyciela swego, aby się nie włożyło w to samo dziecie, i potym nie wyrosło w surowego Pana abo tyrana poddaństwu, gdyż młodość jest iak miękki wosk, do wżyskiego przylgnie, każda rzecz na sobie łatwo da wytłoczyć.

10. Nauczycielom takich dzieci, nie tylko należy wiele umieć, wiele wiedzieć, wiele czytać, ale też wielu rzeczy bydź świadome-

memi, wiele doświadczyć przeciwney fortuny, z czego w jakimkolwiek przypadku prędko sobie może dać radę, prędko złemu zapobiedz wytrzymania podobnych natarczywości fortuny, odwagi i męstwa doda i nauczy dziecię, bez czego żaden Człowiek nie jest na świecie.

Moim zdaniem więcey jest winowany Oyciec, złego Synowi obie raiąc Nauczyciela, iak Nauczyciel źle wychowuiący Syna.

Marek Aureliusz 16. Cezarz Rzymski z Faustyny żony, Antonina Piusa Cezarza iedynaczki corki, dwuch tylko miał synow, starszego *Commoda*, młodszego *Verissima*, z ktorych ten starszy *Commodus* będąc dziedzicem tronu, tak był niecnotliwegożycia, panu-
iać.

iąc lat 13. iż się zdał bydź bardziey bezbożnego Nerona uczniem, niżeli Antonina Piusa z corki iego urodzonym wnukiem, i tak chwalebneho Oyca Aureliusza synem. Był ten *Commodus* wcale niepożyteczny, w mowie fałszywy, w życiu niewstydlivy, na ludzi tyran, że poki żył, Rzymianie dawali zakład, ktoby iednę Cnotę w nim upatrzył, którą mają albo nie Cnotę ktoreyby nie uczynił.

Przeciwnym sposobem drugi syn *Verissimus* układnością miłą, urodą wspaniałą, umysłem spokojny, a co naywięcey pociągało serca wszystkich, każdemu przyiemny. Królowie bowiem i Pano wie, urodą oczy ludzkie na siebie obracają, obcowaniem serca u wszystkich kradną, z ktoremi poufale żyją. Był ten *Verissimus* nadzie-

dzieia ludzi, pociecha Oycowska,
tak dalece, że wſzystkich zdaniem
dziedzicem Tronu był pożądanym.

Ale iak nadzieie w ſynach przez
zawisne wyroki obracać ſię często
opak zwykły, tak roku życia Mar-
ka Aureliuſza 52. *Veriſſimus* Rzy-
mu całego ſława, ſtarego Oyca po-
ciecha, nieſpodzianą złożony cho-
robą umarł, ktorego nie mniej była
opłakana śmierć, iak życie było
pożądane wſzystkim.

Widzieć było mizernego Oyca
ſmutek, nad śmiercią nayukochań-
ſzego ſyna, niemniej z żałością
na nieutulony płaczem zapatrzyć
ſię należało, Senat tracąc przy-
ſzłego dziedzica, umierał ſtrapio-
ny Oyciec od żalu, rozpływało ſię
całe miasto w łzach od ſmutku,
przez kilka dni nie wychodząc z

do-

domow. Nad czym ię dziwić nie
trzeba, bo gdyby uważyla Rzecz-
pospolita, co to za szkoda, kiedy
Cnotliwego traci Pana, nigdyby
w lamentach nie znalazła końca.

Monarcha i Król, który dla ca-
łości, Rzeczy-pospolitey żyje, ca-
łym życiem od wszystkich gdy u-
mrze, powinien bydz opłakiwany,
i nim do grobu wniesiony welzach
obmyty.

Na ostatku Aureliusz Cesarz,
iak wspaniałego i odważnego u-
myślu mąż, lub do szczętu wyko-
rzenie nie mógł, wewnątrznegu
smutku, powierzchowne przynay-
mniey ukazował uspokojenie. Wi-
dziawszy Oyciec naganną bystrość,
lekkość i niewstyd *Commoda* syna,
łzami hoynemi oblewał iego złe
zapały, ile sobie wspomniął tak
wielkie i chwalebne przymioty

Ve-

Verissima. Nie masz w prawdzie większego bodzca na smutne serce, iak gdy stracone przypomni sobie ukontentowanie, a w oczach ustawiczną widzi przeciwność. Jednakże przy tak wielkim smutku, nie porzucił usilnego starania o wychowaniu *Commoda*, poki młode do nagięcia lata nie czyniły wstrętu, któż temu przeczyć może, iakie mieli wychowanie z młodu, takimi częstokroć w dojrzałym wieku, pokazują się Monarchowie.

Wiedząc tedy Cesarz złą skłonność syna swego, do przyszłych Rządów bardzo przeciwne narowy, szukać kazał po całych Włochach nauczycielow, tak naukami, iak chwalebnyim życiem zaleconych, latami poważnych, bo iako z delikatnego sukna, ieżeli prętkiem

kiem nie wytrzebieisz kurzawy,
mole ie popsuia, tak i na krną-
brnę osoby w młodym wieku, za-
dnego niemasz sposobu, tylko ro-
zumne ich ćwiczenie i ostra kar-
ność.

Reszta w następującym Monitorze.



W
N

N

Rej

Z

w r
kto
nie
z m